Rok VIII. Kraków-Podgórze, Piątek 19 Sierpnia 1910 Nr. 189

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi

PRENUMERATA
miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu) na prowincyi z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. i rs.
POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

OGŁOSZENIA.
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz 12 hal., drobne ogłoszenia po 4 halerze od wyrazu, (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. spody na każdej stronie po 3 Kor. — Załączniki 20 Kor. za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. Hupczye.
Administracya „Nowin": ul. Wiślna L. 2, otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wieczorem

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana L. 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ul. Wiślna L. 2, Tel. 340. Ekspedycya „Nowin" ul. Wiślna L. 2.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 340) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze ulica Wiślna L. 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Cesarz Franciszek Józef I.

w ośmdziesiątą rocznicę urodzin.

Monarchia austro-węgierska obchodzi dziś ośmdziesiątą rocznicę urodzin cesarza i składa mu hołd radosny. Mało któremu z panujących danem było dożyć tak sędziwego wieku, a z tych, co go dożyli, żaden już w tym wieku z taką krzepkością i potęgą nie dzierżył w swych dłoniach rządów i to rządów w takich warunkach, w jakich je spełnia Cesarz Franciszek Józef I.

Ośmdziesiąt lat życia, wypełnionego najdonioślejszemi zdarzeniami dziejowemi, od których zależał nieraz byt dynastyi i państwa, obfitującego w chwile nietylko szczęścia i zadowolenia osobistego, ale pełnego bolesnych i wielkich ciosów i nieszczęść familijnych, sześćdziesiąt dwa lata rządów w państwie, najbardziej różnorodnym pod względem narodowym, które w ciągu tego panowania mimo namiętnych nieraz walk narodowościowych i wielkich przewrotów społecznych stale się rozwija i utrzymuje na wyżynie mocarstwowego stanowiska w Europie, niezwykły charakter Monarchy, Jego wysokie poczucie obowiązku, Jego pracowitość i wytrwałość, Jego głęboki szacunek dla praw konstytucyjnych i narodowych, połączony z wrodzoną dostojnością przedstawiciela starodawnej dynastyi cesarskiej — budzą powszechną cześć dla cesarza Franciszka Józefa I. nie tylko w Monarchii, ale także poza jej granicami.

Panowanie Jego, to bezsprzecznie w dziejach monarchii austryackiej przełomowy okres. Objąwszy rządy w pamiętnym roku „wiosny ludów" 1848, młody władzca rychło zrozumiał ducha swych czasów i ostatecznie monarchię absolutystyczną przemienił w konstytucyjną, pchnął nawę państwa na nowe tory rozwoju.

Mądry, sumienny, energiczny a umiarkowany władca, jakkolwiek czuje się Niemcem, panowanie swe oparł na zbożnej zasadzie, iż *iustitia est fundamentum regnorum*. To też dzięki tej sprawiedliwości uciszyły się najgroźniejsze burze, wzmocniły się fundamenty państwa, w którem każda narodowość z osobna posiadła szerokie pole do rozwoju swych sił i pracy kulturalnej.

Pracowitość, sumienność, umiarkowanie (widniejące także w fizycznem życiu), sprawiedliwość cechują postępowanie cesarza — a umiarkowanie zapewniło mu niezwykłą w tym wieku zupełną jeszcze rzeźkość umysłową.

Sędziwy Monarcha zjednał sobie cześć i wdzięczność także w naszym narodzie. Nie żądając od nas ani wyparcia się naszego przywiązania do przeszłości narodowej, ani wyrzeczenia się wiary w lepszą przyszłość całego narodu polskiego, zapewnił nam warunki rozwoju narodowego i kulturalnego w kraju. I za to mu cześć składamy. Oby panował nam jeszcze długo!

Najgłówniejsze daty z życia Cesarza.

Co sędziwy Monarcha przeszedł w życiu, jakie widział przeobrażenia, ile zmiennych doznał losów, najlepiej okaże pobieżny przegląd najgłówniejszych dat z Jego panowania.

Cesarz Franciszek Józef I. urodził się 18 sierpnia 1830 r. w Wiedniu, jako najstarszy syn arcyksięcia Franciszka Karola (drugiego syna cesarza Franciszka II.) i ks. Zofii, córki króla bawarskiego Maksymiliana I.

Na tron wstąpił po abdykacyi Ferdynanda I. 2 grudnia 1848 r.

W 1849 zwycięska wojna z Włochami i zwycięstwo nad powstaniem węgierskiem.

1849 zniesienie konstytucyi i powrót do absolutyzmu.

1854 poślubienie księżniczki Elżbiety.

1859 klęska w wojnie z Piemontem i z Francyą (Magento, Solferino); utrata Lombardyi.

1860 dyplom październikowy, znowu zapowiadający konstytucyę.

1861 otwarcie „reichsratu".

1863 kongres książąt niemieckich bez udziału Prus.

1863 wojna z Danią w interesie Prus.

1866 klęska w wojnie z Prusami i Włochami; utrata Wenecyi.

1867 ogłoszenie konstytucyi i koronacya w Budapeszcie.

1868 zerwanie konkordatu z kuryą rzymską.

1878 zajęcie Bośni i Hercegowiny.

1879 zawarcie trójprzymierza.

1889 śmierć następcy tronu arcyksięcia Rudolfa.

1898 zamordowanie cesarzowej Elżbiety.

1906 ustawa o powszechnem prawie głosowania do parlamentu.

1908 aneksya Bośni i Hercegowiny.

* * *

Urodziny cesarskie.

Ischl. Miasto jest wspaniale udekorowane. Przybyli tu prawie wszyscy członkowie Domu cesarskiego. O godz. wpół do 6-tej wieczór odbyło się w cesarskiej willi przedstawienie, w którem wystąpiły dzieci arc. Maryi Waleryi.

Wieczorem miasto było wspaniale iluminowane, a okoliczne góry oświetlono. Spalono też ognie sztuczne. Na ulicach panował ogromny ruch. Ulicami przeciągały kapele.

Wiedeń. Wczoraj, w przeddzień urodzin monarchy, ulice, zwłaszcza prowadzące do Prateru, były uroczyście przybrane. Prater, gdzie zebrały się tłumy ludzi, był wspaniale iluminowany, również wystawa łowiecka. Spalono ognie sztuczne. Orkiestry wojskowe przygrywały.

Praga. Wydział miejski postanowił na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu Rady miasta postawić wnioski o budowę jubileuszowego szpitala i ustanowienie pewnej liczby miejsc fundacyjnych w tym szpitalu i w miejskim domu biednych.

ZE ŚWIATA.

Clemenceau przeciw ograniczeniu zbrojeń. Podczas odczytu na temat: „Demokracya a wojna" w Buenos Ayres oświadczył Clemenceau, że jest przeciwnikiem ograniczenia zbrojeń. Zdaniem jego, byłoby to najpewniejszym środkiem do wywołania wojny, gdyż jest rzeczą niemożliwą w zbrojeniach rozmaitych mocarstw przywrócić równowagę. Przecież Roosevelt powiedział w Paryżu, że jeżeli ma się do wyboru między pokojem, a sprawiedliwością, nie należy poświęcać tej ostatniej. Przy wyborze między pokojem, a poniżeniem ojczyzny niema żadnej wątpliwości. Trzeba wszystko uczynić, by wojny uniknąć, jednakże — rzekł dalej Clemenceau — bylibyśmy szaleńcami, gdybyśmy poczęli się rozbrajać w chwili, kiedy wszyscy na morzu i lądzie, a nawet w powietrzu się zbroją. Nie myślimy o żadnych zdobyczach, nikomu nie chcemy szkodzić, musimy jednak strzedz godności naszej ojczyzny i stać w pogotowiu ku jej obronie.

Po pożarze w Brukseli. Z gorączkowym pośpiechem rozpoczęto prace nad restauracyą zniszczonych pawilonów. Pracuje tysiące robotników. Dyrekcya wystawy spodziewa się, że pracując dzień i noc, restauracya wystawy będzie do końca miesiąca ukończona.

Prokuratorya prowadzi śledztwo w tym kierunku, że ogień został podłożony.

Obecnie okazało się, że w czasie pożaru skradziono wiele cennych przedmiotów.

Na kondolencyjny telegram austryackiego ministra robót publicznych, nadszedł telegram belgijskiego ministra dla handlu Huberta z podziękowaniem, oraz z nadmienieniem, że skutki pożaru nie są tak wielkie, jak się zrazu obawiano.

Hr. Roniker zwaryował? „Kuryer poranny" donosi: „Więziony w sprawie zabójstwa ucznia, Stanisława Chrzanowskiego, hr. Bogdan Roniker miał uledz obłąkaniu. W ostatnich dniach nie poznał własnej żony, która go przyszła odwiedzić i wziął ją za obcą kobietę. Podobno obłęd się objawia na tle jakiejś manii. — Zapewne rzecz się niebawem wyjaśni, gdyż hr. R. jest pod pilną obserwacyą lekarza".

Abdul Hamid. Donoszą do angielskich dzienników, że w Salonice nikt nie wierzy, aby Abdul Hamid znajdował się jeszcze w Salonice. Posterunki stoją wprawdzie dalej przed willą, ale znikła wielka ilość dostawców, jacy codzień pojawiali się przed willą. W Salonice opowiadają, że Młodoturcy pozwolili zamieszkiwać Abdul Hamidowi koło Konstantynopola w zamian za udzielenie podpisu na wycofanie jego depozytów z banków niemieckich.

Trzy miliardy za alkohol. Z obliczeń niemieckiego urzędu statystycznego dowiadujemy się, że w okresie od roku 1904 do 1908 przypadało w Niemczech na osobę (wliczając dzieci, kobiety i starców, którzy piją zazwyczaj bardzo mało) rocznie 116·66 litra piwa, 3·86 litra wódki i 5·82 litra wina.

Licząc litr piwa średnio po 30 fenigów, litr wódki po marce i litr wina także tylko po marce, przypada rocznie na każdego mieszkańca Rzeszy niemieckiej wydatek 35 marek na piwo, 3·86 na wódkę i 5·82 m. na wino.

W całem państwie wydano zatem w ostatnich czasach — przy 64 milionach mieszkańców — rocznie na piwo, wódkę i wino razem 2859·5 milionów marek, czyli prawie 3 miliardy marek.

Wydatki Niemiec na alkohol przewyższają więc przeszło dwukrotnie wydatki roczne na wojsko i marynarkę, są prawie cztery razy tak wielkie, jak suma, wydana przez państwo na t. zw. „ubezpieczenia robotników", a wynoszą 5 razy tyle, co koszta utrzymania wszystkich szkół publicznych w całem państwie.

Szarańcza w Ameryce. Administrator ogrodu zoologicznego w Nowym Jorku, Ditmars, zwrócił uwagę rządu, że Stanom Zjednoczonym grozi w przyszłym roku straszna klęska szarańczy. Podczas podróży inspekcyjnej w kilku południowych stanach zauważył Ditmars jajka szarańczy w niebywałej dotąd ilości. Gdyby tylko w części wylęgły się owady, Ameryka zostanie zalana szarańczą. Ditmars wzywa rząd, aby już obecnie z całą energią przystąpił do tępienia grożącej plagi.

Dyabeł w „błocie". Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj podążała pewna włościanka ścieżką, ciągnącą się wzdłuż rzeki Czarna Struga. Włościanka ta, przy omijaniu kałuży głębokiej, utworzonej przy drodze polnej po ostatnim wylewie Strugi, została obryzgana błotem. Przestraszona tem, pobiegła co tchu do swej siedziby, oddalonej o wiorstę i z krzykiem wpadłszy do chaty, zawiadomiła swego małżonka o wypadku, jaki ją spotkał. Chłop uzbrojony w kij sękaty, poszedł na miejsce wskazane przez żonę, na spotkanie „dyabła", lecz i jego spotkał ten sam los co żonę, tj. całą jego osobę „dyabeł" ochlapał błotem. Skonfundowany tym wypadkiem, włościanin imieniem Wojciech, stracił na odwadze, poszedł więc do pobliskiej cegielni i sprowadził na pomoc 6-ciu strycharzy. Po długich naradach, nabrali przekonania, że to nie „dyabeł" lecz jakiś inny potwór leży w błocie. Jakoż przynieśli z cegielni czerpaki do wody, umocowane do drążków i po wyczerpaniu wody z dołu błotnego, zauważyli na dnie olbrzymiego szczupaka, którego zabito licznemi uderzeniami drągów w głowę. Po wydobyciu go z błota, zaniesiono tryumfalnie do pobliskiej szynkowni, gdzie okazało się, że ważył 63 funty. Ponieważ w tym połowie brało udział 7 miu chłopów i włościanka, która pierwsza była obryzgana błotem, podział szczupaka na części był bardzo trudny, każdy bowiem chciał otrzymać lepszą część, do łba zaś i ogona nikt nie miał pretensyi. Spór ten wywołał bójkę, którą załagodził szynkarz, ofiarując za szczupaka rb. 10, na co się wszyscy zgodzili, zwłaszcza, że na stole stała już flaszka z wódką i odpowiedniemi zakąskami. Najlepszy interes na tym połowie zrobił właściciel szynkowni, bo i szczupak był jego i rb. 10 wróciło doń za wódkę. Jak mówią, w Białej Wsi, woda przerwała groble w stawach, więc zapewne ze stawu tak olbrzymi szczupak spłynął do Strugi.

Prevost przeciwko esperantowi. Znany pisarz francuski Marceli Prevost, występuje jako otwarty przeciwnik esperantyzmu i w ogólności języków sztucznych. Prevost sądzi, że esperanto pozostanie zawsze i jedynie językiem kongresów. Lud nigdy nie będzie i nie zechce się wyuczyć tego języka. Dla Prevosta, jako dla pisarza, esperanto nie ma żadnego znaczenia. Pisząc w języku francuskim, może mieć nadzieję, że książka jego może zająć kilka milionów Francuzów i tylu cudzoziemców, władającym językiem francuskim. Esperanto nigdy mu tego nie może zapewnić. Zdaniem Prevosta większe korzyści daje wyuczenie się języka angielskiego.

Pięć milionów piór stalowych na dzień. Jakie rozmiary przyjęła produkcya przemysłowa, która zaopatruje kulę ziemską w pióra stalowe, można sobie mniej więcej przedstawić, gdy się dowiemy, że sam Birmingham, ta stolica angielskiej fabrykacyi piór stalowych, w ciągu jednego tylko tygodnia wypuszcza w świat 80 milionów sztuk. Do

---

Major DRIANT.

Balonem do bieguna Północnego.

Przekład z francuskiego.

84 (Ciąg dalszy).

— I pani — zwrócił się Elliot do Krystyny — muszę wyrazić mój najwyższy szacunek.

Następnie podszedł znów do porucznika:

— Czas to pieniądz, panie poruczniku. Pozwoli pan, że powtórzę panu raz jeszcze swoją propozycyę i wyłuszczę panu powody, które mnie do niej skłaniają, powody głębszej natury. Może państwo pójdziecie ze mną.

Wstał od stołu i wyszedł do sąsiedniego pokoju, a za nim poszli wszyscy obecni.

Weszli do kabiny oficerskiej. Na stołach były tam porozrzucane rozmaite instrumenty i czasopisma; przy jednej ze ścian znajdowała się bogata biblioteka, na drugiej zaś wisiała wielka mapa mórz podbiegunowych. Dwa koła, oznaczające 70 i 80 stopień północnej szerokości geograficznej, były czerwono podkreślone. Od 80 do 90 stopnia ponaznaczano szereg drobnych punktów, a w środku widniał wielkiemi literami napis:

Biegun północny.

Napis ten uderzał odrazu każdego, bo znajdował się na białem zupełnie tle, oznaczającem zgoła jeszcze nie zbadane krainy.

Drogi poszczególnych badanych stref podbiegunowych były poznaczone punktowanemi liniami i adnotacyami, dokąd i kiedy który podróżnik doszedł. Dowodziły one lepiej, niż długie objaśnienia, jak odkrycie bieguna od lat 350 było celem i pragnieniem tylu badaczy.

— Proszę patrzeć, proszę czytać nazwiska tych bohaterów — ozwał się miliarder. — Albo raczej, ja je państwu wyliczę, zaraz się dowiecie, dlaczego. Pani, panno Krystyno, wybaczy mi, że tę godzinę przeznaczę na lekcyę geografii. Proszę zważyć, że od 15 miesięcy żyję tylko temi myślami, że mój mózg i serce są tylko tem zaprzątnięte.

— Rozumiem pana doskonale — ozwała się Krystyna poważnie.

— Pierwszym badaczem — zaczął miliarder — był Willoughby. On odkrył w roku 1553 kraj, zwany dziś Nowaja Zemlia. Ten pierwszy podróżnik zmarł w powrocie z wyprawy podbiegunowej. Jego odkrycie skłoniło innych do badania nieznanych lodowych okolic. W XVI. wieku Piet i Jackman dotarli do morza karamejskiego. Hudson dotarł do 80°, ale zmarł na łodzi, opuszczony przez towarzyszy. William Baffin na swoim okręcie Discovery zbadał dokładnie morze, któremu nadał swoje imię. Wreszcie William Barentr odkrył Spitzberg, poczem upłynęło 230 lat w zastoju. Zdało się, że ludzie zrezygnowali z ochoty zbadania tajemniczych przestrzeni.

Żądza odkrycia bieguna odżyła dopiero w XIX. wieku. W roku 1822 przedsięwziął wyprawę do bieguna Parry, który na pływającym złomie lodowym dotarł do 82 stopnia. W 1831 r. James Ross odkrył biegun magnetyczny na 78°. Franklin i Hull nie doszli dalej, jak Parry, natomiast Markham, Langwood i Payer przekroczyli 83 stopień. Wrangel odkrył kraj, noszący jego nazwisko. Z późniejszych podróżników najgłośniejszymi byli Nordenskjöld, Nansen, który dotarł do 86°30', książę Abruzzów Cagni, który doszedł o 4 minuty dalej, niż Nansen, wreszcie Peary, Amerykanin, który 21 kwietnia 1906 r. stanął na 80°6, a więc doszedł najdalej, bo znalazł się w odległości zaledwie 320 klm. od bieguna.

A teraz, panie poruczniku, wie pan, czemu panu wymieniałem ten długi szereg podróżników? Wszystkie ich nazwiska brzmią dla pana dziwnie, obco. Bo byli to podróżnicy obcy, Anglicy, Amerykanie, Holendrzy, Szwedzi, Norwegowie, nawet Włosi — brak tylko Francuzów. Francuza niema ani jednego. Czy pan by nie chciał, by obok nich stanęło jedno nazwisko francuskie, nazwisko pana?

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyrobienia tej niesłychanej masy piór stalowych potrzeba nie mniej jak 20 tonn stali.

Katalog jednej z większych fabryk wylicza około 5000 rozmaitych wzorów i nie popełnimy może wielkiej przesady, gdy się przyjmie, że na całym rynku znajduje się blisko 100.000 różnych form i odmian.

Stal, z której te pióra się wyrabia, przebywa podczas całego procesu wytwórczego nie mniej jak dwanaście rozmaitych stadyów.

Najnowsze modele maszyn, któremi w wielkich zakładach przemysłowych wybija się pióra stalowe, są już do tego stopnia wydoskonalone, że jeden robotnik na dzień wyrobić może 45.000 piór.

Najnowszą gałęzią fabrykacyi piór jest wyrób piór srebrno-platynowo-aluminiowo-bronzowo-złotych. Główną siedzibą tej fabryki są Stany Zjednoczone.

Kocham cię! Jeden ze szwedzkich lingwistów pracuje nad ciekawem dziełem: ma to być zestawienie oświadczeń miłosnych wszystkich ludów, znajdujących się na kuli ziemskiej!

Rzecz nie tak łatwa, jeśli się zważy, że na kuli ziemskiej istnieje przeszło tysiąc języków, w których to „kocham cię!" bywa szeptane, wykrzykiwane i wymawiane z jękiem bolesnym, lub swawolnym uśmiechem.

Chińczyk np. szepce: „Uo ugai ni". Armeńczyk wypowiada swoją miłość do ukochanej w słowach „Se sirem as hes". Arab zadowala się krótkiem „Nehabbek". Turek wzdycha „Sidi sevelorum". Indyjczyk „Main sym ka pisar karim".

Najciekawszem jest jednak oświadczenie się Grenlandczyka, do wypowiedzenia którego potrzeba sporo czasu; brzmi ono: „Unifgraeerndlainalerffronajunguarkujak!" Europejczyk prędzej się ożeni i rozwiedzie, zanim zdoła to wypowiedzieć; młody amant, który chciałby szepnąć to w salonie w różowe uszko ukochanej, dostałby na pewno paraliżu języka, a ukochana... conajmniej zawrotu głowy.

Skomplikowany „casus".

Bawił przez zimę w Londynie na studyach młody uczony indyjski, nazwiskiem Savakar, potomek jednego z najznakomitszych rodów bramińskich, autor historycznego dzieła, traktującego o powstaniu Indyj w 1857 r. i silnie podejrzewany o bardzo czynne uczestnictwo w teraźniejszych insurrekcyjnych rozruchach indyjskich, sprawiających tyle kłopotu rządowi angielskiemu. Gdy dowody zgromadzono, Savakar został miesiąc temu aresztowany w Londynie. Domagał się, aby sądził go który z trybunałów angielskich; zawyrokowano, że musi być sądzony w Indyach; wsadzono go na statek „Morza", a statek „Morza" miał po drodze popas krótki uczynić w Marsylii.

Gdy w porcie marsylskim zarzucił kotwicę, Savakar, nie namyślając się długo, skacze do morza, płynie co sił starczy i zmyka na ląd. Warta angielska na statku, widząc co się święci, alarmuje wybrzeże wołaniem za płynącym zbiegiem: „Au voleur!" Łapajcie złodzieja! Jakoż francuska policya portowa „wylądowującego" indyanina aresztuje, nic a nic nie wiedząc, że ma do czynienia z przestępcą politycznym. Savakar francuskim językiem nie włada. A zresztą, któżby tam zważał w takiej chwili na tłumaczenia się delikwenta! — Odstawiają go na statek angielski i w chwili obecnej Savakar płynie dalej do Indyi.

Tymczasem zaś zawrzało w prasie francuskiej i angielskiej. Francya nie wydaje Anglii przestępców t. zw. politycznych (Anglia też ich Francyi nie wydaje). Faktem zaś jest, że Savakar aresztowany został na terytoryum Francyi i z tegoż terytoryum wydany został władzom angielskim przez policyę francuską. Nieprawidłowo! Całkiem wbrew konwencyi, istniejącej między obu państwami! Stanąwszy na ziemi francuskiej, w porcie Marsylii, już miał prawo korzystać w pełni z gościnności Francyi dla przestępcy politycznego. Odzywają się nawet głosy w prasie, że statek „Morza" stał na wodach francuskich, przeto z chwilą kiedy Savakar buchnął do morza, już znalazł się na terytoryum Francyi i np. władze angielskie nie miałyby prawa wyławiać go z wody. Dzienniki inne francuskie usprawiedliwiają policyę portową, iż była wprowadzona w błąd wołaniem: „Au voleur! au voleur!" Juryści francuscy i angielscy wymieniają polemiczne artykuły, a rządy angielski i francuski noty dyplomatyczne, trzymane jednak w tonie jaknajbardziej uprzejmym. Obu państwom chodzi w równej mierze o uszanowanie prawa międzynarodowego.

Jest tylko pewna uboczna okoliczność, psująca humor Anglikom. Oto rewolucyoniści indyjscy żywią wielkie sympatye dla Francyi. Jeżeli się uczyni zadość żądaniu dzienników francuskich, aby Savakar „wrócony" został Francyi, na której terytoryum zdołał się schronić — podsyci to owe sympatye dla Francyi... A to rzecz „niepożądana". Zdaje się jednak, że koniec końców interesujący Savakar powędruje z powrotem, ze wszystkiemi honorami do.. Marsylii i tam puszczony będzie żyw i zdrów na łono gościnnej Francyi.

Żegluga powietrzna.

Lot okrężny.

Paryż. Według oficyalnej klasyfikacyi, ostatnią część lotu okrężnego przebył Leblanc w 1 godzinie 46 minutach 57 sekundach, Aubrun w 1 godzinie 54 minutach 1 sekundzie. Ogółem Leblanc leciał 12 godzin 56 minut, Aubrun 13 godzin 28 minut 15 sekund.

Leblanc zyskał nagrodę „Matina" 100 tysięcy franków, a nadto pięć pierwszych nagród i dwie nagrody za poszczególne części lotu, razem 127.000 franków, a Aubrun tylko za pojedyncze etapy 13 tysięcy franków.

Aeroplanem z Amiens do Londynu.

Amiens. Awiator Moisant wczoraj o kwadrans na 6 wzniósł się, by polecieć do Londynu.

Londyn. Moisant wylądował w Birmanstone za Dowrem i dziś rano poleci dalej do Londynu.

Z Moguncyi do Mannheim.

Frankfurt. Awiator Thelen o godz. 5·45 rano wzleciał na aparacie Wrighta w towarzystwie Gorrissena, aby przelecieć przestrzeń z Moguncyi do Mannheim, ale niedaleko za Moguncyą aparat się zepsuł; aeronauci musieli wylądować i wrócili automobilem do Frankfurtu.

Wypadki aeronautów.

Amiens. Latham po trzechkrotnem okrążeniu aerodromu uderzył o drzewo. Aparat uległ zupełnemu zniszczeniu; awiator sam wyszedł bez szwanku.

Paryż. Legagneux przybył wczoraj o godz. 11 rano do Issy le Moulineux. Przy lądowaniu aparat jego uległ uszkodzeniu.

Petersburg. Porucznik Gogotow wzniósł się na aparacie Farmana i zatoczywszy pół kręgu, spadł skutkiem zepsucia się motoru do głębokiego rowu, przyczem uległ ciężkiemu poranieniu rąk i piersi.

Z KRAJU.

Nowy wypadek w Tatrach.

Z Zakopanego donoszą: Trzech uczniów gimnazyalnych, którzy przybyli tutaj pieszo ze Stryja, wybrało się wczoraj rano na wycieczkę na Giewont. Na Kondratowej hali zboczyli ze zwykłej drogi i usiłowali po skałach odrazu wejść na ścianę Giewontu. Jeden z nich, syn radcy sądu ze Stryja **Tadeusz Majer**, uczeń VIII. klasy, poślizgnął się i spadł w dół. Zawezwane pogotowie ratunkowe odnalazło Majera, który ma **pękniętą czaszkę**. Majera przewieziono o godzinie 5-tej po południu do prywatnego szpitala dra Gawlika. Stan jego jest prawie b e z n a d z i e j n y.

Z Dobczyc. W niedzielę 21 b. m. obchodzi miasto Dobczyce uroczyście pięćsetną rocznicę zwycięstwa Grunwaldzkiego.

Program uroczystości obejmuje: Pochód do kościoła parafialnego o godz. pół do 10-tej, gdzie odprawioną będzie suma z kazaniem okolicznościowem. Po nabożeństwie odsłonięcie tablicy, przy pieśni „Boga Rodzico", odśpiewanej przez włościan z Bierzanowa, przemowa. O godz. 3 po południu na Zawroniu ćwiczenia „Sokołów", bezpłatne przedstawienie „Wozu Drzymały", zabawa ludowa, wieczorem wianki na Rabie pod osobistem kierownictwem p. Mądrzykowskiego.

Do Krynicy podług listy nr. 13 przybyło 10 b. m. 7475 osób.

Obchód grunwaldzki w Odrowążu. Wspaniała uroczystość pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem rozpoczęła się w Odrowążu odegraniem przez muzykę miejscową „Wieńca melodyj polskich" z wieży kościoła parafialnego. Sumę celebrował ks. Franciszek Fitak, kazanie, opiewające historyę całej bitwy, wygłosił znany kaznodzieja ks. Dziomba. Po południu o godz. 2 zebrało się około 5000 włośnian z Odrowąża, Zatucznego, Pieniążkowic, Czarnego Dunajca, Nowego Targu, Działa i Piekielnika, aby wziąć udział w uroczystym pochodzie pod pamiątkowy krzyż, postawiony na „Głowaczowym wierchu". Pochód rozpoczynała banderya górali, złożona z około 120 koni, za nią postępowała młodzież szkolna, włościanie, delegacye różnych gmin okolicznych i goście, oraz muzyka wiejska z Raby Wyżnej. Pod krzyżem przemówił inicyator całego obchodu ks. Karol Paluch, proboszcz z Odrowąża i prof. Zachemski. Podczas poświęcenia krzyża odśpiewały dzieci szkolne pieśń „Bogarodzicy", pod kierunkiem prof. Jankowskiego, a następnie wszyscy zebrani odśpiewali pod krzyżem pieśni patryotyczne. Wieczorem, na wspaniale przystrojonym przez p. K. Dudziaka Rynku, odegrała dziatwa wiejska sztukę p. t. „Rycerze Jadwigi" Strokowej, poczem odbyła się zabawa ludowa. — Ładna ta uroczystość pozostanie na długo w pamięci włościan, a serdeczne podziękowania za urządzenie tejże otrzymał proboszcz odrowązki ks. Karol Paluch.

Skarga na żandarma. Piszą nam z Niepołomic: W poniedziałek 15 bm. przybyła wycieczka składająca się z Sokołów i Sokołów-gości do Niepołomic celem sypania kopca. Tu po przybyciu żandarm nazwiskiem Nowak niegrzecznie zaczepiał „Sokołów-gości", żądał legitymacyi i papierów, co wywołało powszechne oburzenie. Czy żyjemy pod pruskiem bagnetem? Starostwo powinno ukarać tego rodzaju samowolę, gdyż do kontroli sokolstwa są naczelnicy i prezesi.

Rozprawa o napad studentów ruskich na uniwersytet lwowski odbędzie się dopiero z początkiem października, w każdym jednak razie przed rozpoczęciem wykładów. Prokuratorya przystąpiła już do wygotowania aktu oskarżenia. Niewiadomo jednak jeszcze, czy rozprawa odbędzie się przed trybunałem wyrokującym, czy też przed sądem przysięgłych, zależy to od kwalifikacyi czynu zarzuconego oskarżonym.

W sprawie prośby oskarżonych o delegacyę trybunału poza galicyjskiego dla rozpatrywania tej sprawy — lwowski sąd krajowy i wyższy najprawdopodobniej oświadczą się przeciw delegacyi — decyzya zależeć będzie od najwyższego trybunału w Wiedniu.

Automatyczne telefony w Krakowie.

Na głównej poczcie od dłuższego już czasu wre praca nad urządzeniem centrali automatycznych telefonów i trwać będzie jeszcze kilka tygodni. Ukończenia głównej centrali spodziewać się należy z początkiem września, poczem nastąpi załączenie pierwszych abonentów w mieście. Całe urządzenie automatycznych aparatów wykonywane będzie u dotychczasowych prywatnych abonentów telefonów całkiem bezpłatnie, a zaprowadzenie ich wymaga niedługiego czasu. Prace nad urządzeniem nowej centrali i sieci telefonicznej prowadzone są przez c. k. kierownictwo budowy telefonów z Wiednia pod osobistym nadzorem nadkomisarza budowy p. J. Fedörla.

Z zaprowadzeniem automatycznych telefonów cała manipulacya przy wywoływaniu numerów abonentów zostanie znacznie uproszczoną, gdyż odpada przy łączeniu pośrednictwo centrali na głównej poczcie, a każdy z używających telefonu będzie mógł sam się połączyć z drugim abonentem w przeciągu kilkunastu sekund. Nowe automatyczne aparaty typu Stroovgera z ulepszeniami wprowadzonemi przez radcę ministerstwa Huberta Dietla z Wiednia, są wyłącznie przenośnemi aparatami stołowymi. Aparaty te nie będą, jak dotychczasowe, przytwierdzone do ściany, a jedynie na wyraźne życzenie abonenta przenośny aparat ustawiony być może na konsolce do ściany przytwierdzonej.

Nowe aparaty automatyczne, w formie niewielkich czarnych skrzynek metalowych, mają w górnej części cztery przesuwalne ku dołowi dźwignie. Wzdłuż drogi, którą przesuwać można dźwignię, umieszczone są cyfry od 0 do 9. Dźwignie te, jak skazówki, zatrzymywane być mogą na dowolnych cyfrach i służą do ustawiania numeru abonenta, z którym pragniemy się rozmówić. Gdy chcemy połączyć się n. p. z aparatem nr. 1324, ustawiamy pierwszą dźwignię na cyfrze 1, drugą na 3, trzecią na 2, ostatnią na 4, a w tej samej chwili na ruchomej, u dołu aparatu mieszczącej się tabliczce wyskakuje liczba 1324. Jeżeli numer poszukiwanego przez nas abonenta składa się tylko z trzech cyfer, wtedy pierwszą dźwignię ustawiamy na 0, a numer tworzymy z trzech pozostałych. Po ustawieniu odpowiedniego numeru kręcimy korbą, z boku aparatu umieszczoną, aż do chwili, gdy nakręcana wewnątrz sprężyna zeskoczy z trybów, a korba poruszać się zacznie zupełnie wolno. Po nakręceniu sprężyny poczekać należy kilka sekund, w którym to czasie dokonuje się przez działanie elektryczności automatyczne połączenie przez stacyę centralną z poszukiwanym przez nas numerem aparatu. Po kilkunastu sekundach zdejmujemy słuchawkę ułożoną na widełkach na górze aparatu, a z tą chwilą w drugim połączonym przez nas aparacie odzywa się dzwonek i dzwoni tak długo, dopóki ktoś przy wywołanym telefonie słuchawki z widełek nie zdejmie. Rozłączenie odbywa się znowu automatycznie, gdy która ze stron rozmawiających słuchawkę z powrotem na widełkach położy.

W razie, jeśli abonent przez nas wywoływany znajduje się w połączeniu telefonicznem z innym numerem, w słuchawce telefonu słychać kilkakrotny przyciszony trzask, który jest sygnałem, że telefon, którego numer ustawiliśmy na naszym aparacie, jest zajęty. Cała ta manipulacya, niezwykle prosta, wykonaną być może w przeciągu kilkunastu sekund, a przez wykluczenie pośrednictwa telefonistek na głównej centrali niemożliwe są mylne połączenia, o ile tylko cyfra odpowiednio na aparacie została ustawioną.

Automatyczne telefony posiadają nadto jeszcze urządzenie natychmiastowego sygnalizowania w razie zepsucia aparatu. Służy do tego mały guziczek z boku umieszczony, który przyciśnięty sygnalizuje na stacyę główną zepsucie aparatu pod odnośnym numerem i jest równocześnie zawezwaniem mechanika do naprawy telefonu. Nowe aparaty, niezwykle misternie skonstruowane wewnątrz, łatwo się psują przez pył, który wpada otworami dla przesuwania dźwigni i dlatego powinny być w razie nieużywania dostatecznie zabezpieczone i okryte.

Naokoło sceny i estrady.

P. Irena Solska, znakomita nasza artystka, spełniając swój dawno powzięty zamiar, udaje się w przyszłym miesiącu do Londynu, aby tam po odpowiedniem przygotowaniu wystąpić na scenie angielskiej. Brak pani Solskiej na naszej scenie w bieżącym sezonie da się bardzo odczuć; zastąpić p. Solską w niektórych rolach jej repertuaru, zwłaszcza w rolach salonowych, nikt nie potrafi. Niektóre role objąć ma po p. Solskiej zaangażowana na obecny sezon p. Nuna Młodziejowska, b. dyrektorka teatru polskiego w Wilnie.

Z teatru miejskiego. Ogłoszony plakatami repertuar teatru miejskiego zapowiada w kolejnym porządku następujące sztuki: w niedzielę d. 21 b. m.: „Noc listopadowa", poniedziałek: „Wielki Fryderyk", wtorek: „Sędziowie" i „Warszawianka", we środę: „Kordyan", we czwartek: „Wesele", w piątek: Tamten", w sobotę „Noc listopadowa".

W „Weselu" rolę gospodyni grać będzie po raz pierwszy pani Czarnecka, rolę zaś Racheli — pani Młodziejowska; do roli gospodarza wraca dyr. Solski.

Teatr ludowy w Parku krakowskim. Dziś ostatni, pożegnalny występ ulubienicy Krakowa p. Jadwigi Brzozowskiej, która wyjeżdża na stałe do teatrów rządowych w Warszawie. Wystąpi ona w „Wiedeńskiej krwi" w głównej partyi, którą odtwarza z wielkim wdziękiem. W piątek „Matka Polka", sztuka osnuta na tle życia wygnańców polskich w głębi Rosyi. „Szukajcie dziecka" dane będzie w sobotę.

Z Instytutu muzycznego. Lekcye szkolne w Instytucie muz. rozpoczną się dnia 1-go września b. r. Zakres naukowy w Instytucie muz. został znacznie rozszerzony. I tak: obok nauki na fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, altówce, nauki śpiewu wprowadzono naukę na wszystkich instrumentach dętych i kontrabasie, ze względu na zupełny brak uczelni szkolnej w Krakowie, w którejby przedmiotów tych udzielano.

Chcąc uprzystępnić opłatę szkolną zarząd Instytutu wyznaczył taksę 12 k. miesięcznie. Dla nauczania w klasach instrumentów dętych zaangażowano pierwszorzędne siły w osobach pp.: J. Jureckiego, M. Kellera, A. Tomeczka i J. Wrońskiego. Pomienieni nauczyciele, jako wychowankowie zagranicznych konserwatoryów, dają zupełną gwarancyę odpowiedniego prowadzenia nauki.

Zaprowadzono również naukę języka włoskiego, której udzielać będzie p. Carlo Moscheni. Do wykładania historyi muzyki zaproszono dra Franciszka Bylickiego.

Wpisy rozpoczną się d. 28 bm. w nowym lokalu Instytutu muz. ul. św. Anny l. 2.

Nauka w szkole dramatycznej K. Gabryelskiego rozpocznie się d. 1 września b. r.

Personal nauczycielski obok kierownika szkoły tworzą: dr Rydel L., Tetmajer Wł., Siemaszko A. i dr Szyjkowski M. Obok wymienionych kierownictwo szkoły pertraktuje o pozyskanie jednej z wybitnych artystek dramatycznych dla kształcenia adeptek sceny.

Wpisy rozpoczną się dnia 28 września b. r. (ul. św. Anny, l. 2).

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie im. Słowackiego.

Niedziela: „Noc listopadowa".
Poniedziałek: „Wielki Fryderyk".
Wtorek: „Warszawianka".
Sroda: „Kordyan".
Czwartek: „Wesele".
Piątek: „Tamten".
Sobota: „Noc listopadowa".
Niedziela: „Car samozwaniec".

Repertuar teatru ludowego:

W Parku: Na Rajskiej:
Czwartek: „Wiedeńska krew".
Piątek: „Matka Polka".

Co słychać w mieście?

Z okazyi 80-tej rocznicy rodzin cesarza dano dzisiaj rano z Kopca Kościuszki 24 salwy wiwatowe. Po godzinie 8 została odprawiona na Błoniach msza polowa, w której wzięły udział władze wojskowe i cały garnizon. Po mszy odbyła się defilada wojskowa przed głównodowodzącym kom. p. Weiglem.

O godzinie 9 rano odprawione zostało z okazyi 80-tej rocznicy urodzin cesarza uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, celebrowane przez ks. biskupa Nowaka w asystencyi licznego duchowieństwa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, kapituła katedralna z ks. Wądolnym, grono profesorów uniwersytetu Jagiell. i t. d. Między innemi obecni byli na nabożeństwie: wicepr. Szarski, delegat Fedorowicz, zastępca dyr. pol. p. Rękiewicz, wiceprezes Akademii Umiej. prof. F. Zoll (senior), dyr. dyrekcyi kol. Zborowski, dyrektor poczty Biliński i wielu innych.

Po godzinie 1 po południu odbył się w Hotelu Saskim oficyalny obiad resursy wojskowej, podczas którego wzniesiono toast na cześć cesarza i równocześnie dano z Kopca Kościuszki 24 salw wiwatowych. Po południu odbędą się jak co roku, różne uroczystości wojskowe między innemi uroczystość zaprzysiężenia kadetów w szkole kadeckiej w Łobzowie.

Prezydyum miasta Krakowa wysłało dzisiaj rano z okazyi 80-tej rocznicy urodzin cesarskich telegram do cesarza z wyrazami hołdu.

Grobowiec Wyspiańskiego. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej pod przew. r. m. Beringera uchwalono wstawić do budżetu na rok 1911 kwotę 2 tysiące koron na budowę grobowca na Skałce dla śp. Wyspiańskiego.

Na wystawę sztuki współczesnej w pałacu Sztuk pięknych nadesłał profesor Jacek Malczewski najnowszy swój obraz p. t. „Prolog“.

Regulacya ulic. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej zatwierdzono linie regulacyjne dla ulic: Wolskiej, św. Marka, a w Półwsiu Zwierzynieckiem, dla ulicy Borelowskiego, Senatorskiej i Mickiewicza oraz przyjęto wnioski magistratu w sprawie regulacyi ulicy Łazara i w sprawie utworzenia nowej ulicy w Nowej Wsi Narodowej.

Zatwierdzenie ofert. Sekcya ekonomiczna na odbytem wczoraj posiedzeniu zatwierdziła kilka ofert na roboty rękodzielnicze przy budowie magistratu i szkoły miejskiej przy ul. Szlak.

Ślub. W sobotę 20 b. m. w Wieliczce w kościele paraf. o godzinie 9-tej rano odbędzie się ślub pny Zofii Korneckiej z p. Ludwikiem Mikułą.

Na zjazd inżynierów we Lwowie uchwaliła sekcya ekonomiczna na odbytem wczoraj posiedzeniu wydelegować radcę budownictwa miejskiego p. Kleczkę oraz obesłać wystawę architektoniczną, połączoną z tym zjazdem pracami budownictwa miejskiego.

Kurs konduktorów drogowych. Dnia 16 listopada b. r. rozpocznie się nowy trzyletni kurs szkoły praktycznej konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie. Nauka w szkole odbywać się będzie każdego roku przez pięć miesięcy zimowych, od 16 listopada do połowy kwietnia, nauka praktyczna zaś przy robotach drogowych odbywa się corocznie przez siedm miesięcy letnich. — Do szkoły przyjętych być może 35 uczniów. Stypendya z funduszu krajowego na czas nauki zimowej w wysokości 50 koron miesięcznie mogą być udzielane tylko 26 uczniom. Kandydaci mogą być jednak przyjęci do szkoły także na własny koszt, jak również na koszt funduszów powiatowych lub gminnych, o ile interesowane reprezentacye autonomiczne za uprzedniem porozumieniem się z Wydziałem kraj. zabezpieczą sobie utrzymanie pewnej liczby uczniów w szkole dla własnych potrzeb. Przy robotach w czasie praktyki letniej otrzymują uczniowie odpowiednie wynagrodzenie z odnośnych funduszów budowy. Podania należy wnosić do 15 września.

Związek uczniów rękodzielniczych urządził w niedzielę ubiegłą w Domu robotniczym z okazyi przyjazdu lwowskich kolegów „uroczysty wieczór“. Między innymi odegrano obraz p. t.: „Zwycięstwo grunwaldzkie“. Amatorzy grali bardzo dobrze.

Zamach rewolwerowy. Wielkie zbiegowisko uliczne wywołał wczoraj wieczorem na ul. Krakowskiej 44-letni Chaim Markowicz z Odessy. Markowicz wyprawił żonę przed kilku tygodniami na letnie mieszkanie i korzystając z jej nieobecności, zabawiał się wesoło. O jego prowadzeniu się dowiedziała się żona, o czem go zawiadomiła. Markowicz podejrzywając 14-letnią Eleonorę Altmanównę, córkę z pierwszego małżeństwa żony, że ona to powiadamia matkę o złem prowadzeniu się ojczyma — wywabił ją wczoraj z mieszkania i na ul. Krakowskiej usiłował ją zabić. Przyłożył jej do piersi nabity rewolwer, pociągnął za kurek, ale na szczęście rewolwer nie wypalił. Markowicza aresztowano.

Złamanie obojczyka. 18-letni Michał Wspólnik, zatrudniony w zakładzie p. Bartholomeya, doznał wczoraj podczas nieszczęśliwego wypadku przy pracy złamania obojczyka. Doraźnej pomocy udzieliło mu Pogotowie, które poleciło mu udać się do szpitala św. Łazarza celem dalszego leczenia.

Wypadki przy pracy. Wczoraj przed południem przywieziono z Trzebini dwóch robotników, z których jeden J. Zeuler złamał przy pracy rękę, a drugi Maks Izrael nogę. Pogotowie przewiozło ich do szpitala.

Pęknięcie rury wodociągowej. Dzisiaj rano około godziny 5 w kamienicy pod l. 5 przy ulicy Łaziennej pękła rura wodociągowa. W krótkim czasie woda zalała piwnice, podwórze i niektóre mieszkania, dochodząc do pół metra wysokości. O wypadku zawiadomiono Zarząd wodociągowy i straż miejską, która przybywszy na miejsce, zamknęła dopływ wody do kamienicy.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj po południu w wapienniku przy Grzegórzkach przydarzył się robotnikowi J. Jaśkiewiczowi nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą kalectwo. Podczas ładowania wapna wywrócił się wóz i przygniótł robotnikowi nogę, łamiąc mu kość prawego przedudzia. Wezwane Pogotowie udzieliło nieszczęśliwemu doraźnej pomocy i odwiozło go do szpitala.

Z Podgórza. *Tajemniczy wypadek.* Onegdaj w nocy zauważono koło wapiennika Libana nieprzytomną kobietę z poranioną głową. Wezwano krakowskie Pogotowie, które skonstatowało, że kobieta oprócz ciężkich ran na głowie odniosła cały szereg ran na nogach i rękach, ponadto obrażenia wewnętrzne. Miała ona spaść ze znacznej wysokości z Krzemionek, a jak twierdzą inni została zepchnięta przez nieznanych sprawców. Nieprzytomną odwiozło Pogotowie do szpitala św. Łazarza, gdzie odzyskała na chwilę przytomność, ale wypadku wyjaśnić nie mogła. Jest to 50-letnia szwaczka Wiktorya Kluskowa. Stan jej zdrowia jest groźny.

Niemowa zaginiony na odpuście. P. M. Synalowa, doniosła tutejszej policyi, że powracając w poniedziałek z odpustu w Kalwaryi wraz z 10-letnim synem Kaźmierzem, wstąpiła w Izdebniku do kościoła i wówczas w ciżbie zagubił się jej syn, o którym pomimo starań niema dotąd żadnej wiadomości. Chłopiec jest niemowa, i stroskana matka lęka się, że narażony będzie na różne przykrości; prosi więc każdego, kto wiedziałby o pobycie zaginionego dziecka, aby dał znać o niem do magistratu w Podgórzu.

Odpustowa złodziejka. Onegdaj przeprowadziła policya rewizyę w mieszkaniu niejakiej Maryi Żak i wykryła cały magazyn rzeczy, pochodzących z kradzieży, dokonanych na odpuście w Kalwaryi. Policya przeprowadziła rewizyę na skutek doniesienia jednej ze sąsiadek Żakowej. Złodziejkę aresztowano. Aresztowana zeznała w śledztwie że część rzeczy, znalezionych u niej należy do niejakiej Katarzyny Komasowej z Prokocimia. O ile to jest prawdą wykażą dalsze dochodzenia.

Niewinnie oskarżony. Odnośnie do notatki pod tym tytułem prosi nas p. B. Bachowski o zaznaczenie, że nie zeznawał w sądzie iż widział p. Chojnickiego, unoszącego metalowe materyały kolei, ale że widział pana Ch. jak oddawał jakiś pakunek handlarzowi starem żelazem, J. Rottnerowi.

Bezpieczeństwo publiczne w Borku Fałęckim pozostawia bardzo wiele do życzenia odkąd stanęły tam fabryki. Pijani robotnicy zaczepiają w godzinach wieczornych przechodniów a wieśniaków, wracających z Podgórza zmuszają aby ich bezpłatnie odwozili czy to do Podgórza czy też ku Mogilanom. W razie nie uczynienia zadość ich żądaniom grożą pobiciem woźnicom, a onegdaj nawet pogróżki swoje wprowadzili w czyn i pobili dotkliwie jednego z wieśniaków z okolic Lubnia.

Możeby tamtejszy posterunek żandarmeryi zabrał się energiczniej do wypełnienia swoich obowiązków i zaprowadził porządek.

Ładny pracodawca. Właściciel piekarni w Rynku gł. pod l. 13 popadłszy wczoraj w irylacyę rzucił się na swoich czeladników i począł ich okładać pięściami po twarzy. Pobici zwrócili się z prośbą o interwencyę do policyi, która zajęła się brutalnym piekarzem.

Zapiski meteorologiczne. Dziś zrana o godz. 7 termometr obserwatoryum krakowskiego wykazywał +21 C; zaś w południe termometr na strażnicy pożarnej wykazywał +25° C.

Z Zakopanego telegrafują 18 b. m.: Pogoda, dzień słoneczny.

Z kroniki żałobnej.

Marya Jonas, przeżywszy 44 lat, zmarła w Kłodzku na Śląsku Pruskim 15 b. m. Pogrzeb z dworca kolei na cmentarz rakowicki odbędzie się w piątek 19 b. m. o g. 4 po południu.

Karolina hr. Ostrowska zmarła w Krakowie d. 17 bm., przeżywszy lat 82.

Odznaczenia z okazyi urodzin cesarskich.

„Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz w uznaniu społecznej i humanitarnej działalności nadał szereg odznaczeń. Między innymi otrzymali z Polaków:

Order żelaznej korony II klasy: Jędrzejowicz w Jasionce.

Krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa: szambelan Jan bar. Konopka w Brniu, ks. Jan Łada-Gnatowski, emer. profesor w Warszawie, Fr. Rozwadowski w Dołpatowie.

Order żelaznej korony III klasy: Edw. Charkiewicz, dyr. gimnazyum we Lwowie; dr Jakób Fruchtman, urz. gal. akc. Tow. hipotecznego we Lwowie; dr Krzyształowicz, dr. Philipowicz, Antoni Teodorowicz, Wł. Żeńczak we Lwowie.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: Jan Władysław Fischer, właściciel ziemski w Bronowicach Wielkich; Ludwik Heller, dyr. teatru we Lwowie; H. Kulisch, w Samborze; B. Lewicki, we Lwowie; ks. M. Markiewicz, rzym.-kat. proboszcz w Zarzeczu; ks. P. Mićkowski, grecko-katol. proboszcz w Czarnokońcach Wielkich; Edm. Rylski, szambelan, kapitan emer. i dyr. Tow. zal. w Rzeszowie; M. Schiller, w Kołomyi; Henryk Schwarz, radca cesarski, kupiec w Krakowie, wł. Stasiówki; ks. C. Gielecki, w Żużli; K. Sklepiński, we Lwowie; K. Witkowski. w Czerniowcach, dr J. Wiczkowski, prof. uniw. i prymaryusz we Lwowie.

Order Elżbiety I klasy: Wanda ks. Czartoryska w Wiązownicy, E. ks. Lubomirska w Przeworsku.

Order Elżbiety II klasy: Marya z Zubrzyckich Hupkowa w Krakowie; Z. Lewicka we Lwowie, hr. Łubieńska w Gnojnicach, Włodzimiera Szołajska w Krakowie, Tekla Wężyk, przełożona Sióstr Miłosierdzia w Krakowie; Rypsyna Zacharyasiewiczowa Seweryna Zaczkowa w Krakowie.

Tytuł radcy szkolnego: Franciszek Preisendanz, emerytowany profesor seminaryum w Krakowie.

Tytuł radcy cesarskiego między innemi Ozyasz Schlosser, kupiec w Bochni.

Złoty krzyż zasługi z koroną: Ludwika Binder, przełożona Instytutu Córek miłości Bożej w Krakowie; dr Chomin we Lwowie; Adela Dziewicka w Krakowie; ks. Homobonus Kyovsky, przeor konwentu i dyrektor szpitala Bonifratrów w Krakowie; K. Lewicka w Stryju; W. Miller, w Stanisławowie; dr Edw. Niezabitowski, profesor gimnazyum w Nowym Targu; R. Parnas, we Lwowie; J. Philipp, we Lwowie; ks. A. Podgórski, proboszcz w Iwoniczu; Stanisława Rychłowska w Krakowie; dr Kazimierz Smorągiewicz, lekarz miejski w Podgórzu; P. Stupnicka we Lwowie.

Złoty krzyż zasługi: R. Borzemski, w Olejowie; Jan Dyaków, dyr. szkoły wydz. w Jaworowie; Janina Lewicka w Stanisławowie; Jan Oryszkiewicz, dyr. szkoły w Radziechowie; Helena Rakowiecka, w Husiatynie; Rozalia Zagrabińska, z zakonu Sióstr Felicyanek w Podgórzu.

Medal Elżbiety: Felicya Karpowicz, zakonnica we Lwowie; Zofia Lew z zakonu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie; Anna Piksa z zakonu Sióstr Felicyanek w Krakowie; Eleonora Wysocka z zakonu Sióstr Miłosierdzia w Krakowie.

Srebrny krzyż zasługi: St. Michalski, nadzorca chorych w szpitalu pow. we Lwowie; K. Miśkowski, strażnik kolejowy w Nowym Sączu; Zofia Sutor, nadzorczyni chorych w szpitalu św. Ludwika w Krakowie; Wojciech Wilczak, włościanin w Koniuszkach Siemianowskich; Jakób Wilczek, strażak ze straży miejskiej w Podgórzu.

Odznaczenia prezydentów gabinetu.

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Bienerth i prezydent min. hr. Khuen Hedervary otrzymali wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Odznaczenia w armii.

Wiedeń. „Dziennik rozporządzeń armii“ ogłasza pismo monarchy, nadające szefowi sztabu jeneralnego Konradowi Hetzendorfowi godność barona. Nastąpił też szereg odznaczeń generałów.

„Dziennik rozporządzeń armii“ ogłosił też mianowania nowych poruczników i chorążych z akademij wojskowych i szkół kadeckich.

Sprawy polityczne.

Telegramy „Nowin“.

Kanały.

W sobotę jak już donieśliśmy odbędzie się konferencya ministra-prezydenta z prezydum Koła Polskiego w sprawie budowy dróg wodnych. Prezes Koła Polskiego dr. Głąbiński przybył już do Wiednia. Oprócz reprezentantów Koła Polskiego — żadne inne osobistości polityczne na konferencyę oficyalnie zaproszone nie zostały.

„Die Zeit“ donosi, że w pertraktacyach rządu z przedstawicielami Koła, decyzya w sprawie kanałowej jeszcze nie zapadnie. Przedstawiciele Koła polskiego przyjmą tylko do wiadomości sprawozdanie rządowe, a jeżeli okaże się potrzeba dalszych konferencyj, to rozstrzygnięcie zapadnie w Sejmie galicyjskim, lub później, w Kole polskiem.

„Die Zeit“ nadto donosi, że sprawozdanie dyrekcyi dróg wodnych o kanale Wisła—Dniestr—San, jest już wygotowane. Sprawozdanie jest wogóle korzystne dla projektu tego kanału, zajmuje się jednak tylko stroną techniczną, zbadanie bowiem rentowności wymagałoby długich studyów.

Rządowi demokraci w Kole polskiem.

Tak jak gdyby partyj w Kole polskiem było jeszcze za mało, słychać o usiłowaniach utworzenia jeszcze jednej grupy. Osobliwa ta grupa, organizowana w Kole polskiem przez posła Germana nosić będzie nazwę Zjednoczenia demokratycznego (a nie „grupy pracy“). Program tej grupy jak słychać niewiele będzie się różnił od programu narodowej demokracyi. Natomiast w taktyce zachodzić będzie wielka różnica. Zadaniem grupy będzie zwalczanie „demagogii“. Przywódcą grupy, którą organizuje główn'e poseł Battaglia, ma zostać poseł German. Grupa składać się będzie z 12 członków a organem jej ma być lwowski „Dziennik Polski“. Grupa ta, jak wnioskować można, będzie związkiem ludzi, przedewszystkiem zawisłych od rządu.

Kiedy zbierze się parlament?

Pogłoski, jakoby Rada państwa miała być zwołana z początkiem września na trzydniową sesyę, celem wyboru delegacyj, są nieprawdziwe. Rząd bowiem i nadal zajmuje stanowisko, że nie ma powodu przeprowadzenia nowych wyborów, albowiem istniejące delegacye mają prawo załatwienia budżetu na r. b.

Telegramy „Nowin“.

Samobójstwo w Białej.

Biała. Wystrzałem z flobertu odebrał sobie wczoraj wieczorem życie 16-letni Bolesław Kiercz z Tarnowa, uczeń masarski. Samobójstwo popełnił na noclegu u swego kolegi Stefana Bialeka, zatrudnionego u Leopolda Steuera w Białej. Samobójcę odstawiono do szpitala w stanie groźnym.

Prasa wiedeńska o cesarzu.

Wiedeń. Wszystkie dzienniki przynoszą z okazyi dnia urodzin monarchy podniosłe artykuły, w których wyrażają miłość i cześć, jaką ludy austro-węgierskie żywią dla panującego, który dla żyjącej generacyi ucieleśnia ideę państwową w najprzedniejszej formie. Dzienniki rzucają pogląd na wyjątkowo długą erę rządów cesarza, pod którymi monarchia, dzięki własnie rozlicznym cnotom panującego, doszła do niebywałego rozwoju.

Wspominają dalej o licznych ciosach bolesnych, jakie dotknęły monarchę, lecz tylko silniej zacisnęły węzły, łączące go z ludami. Wkońcu podnoszą niestrudzone poczucie obowiązku i pracowitość podeszłego w leciech monarchy, jego rozwagę, jako męża stanu i wskazują na podziw, jaki osoba monarchy budzi wszędzie za granicą, monarchy, który jest ostoją pokoju światowego.

Hołd awiatora.

Wiedeń. Inżynier Warchałowski z okazyi urodzin monarchy o godz. 5 m. 20 rano wzniósł się w Wiener Neustadt, by udać się do Wiednia. — Przybył tam o godz. 6 m. 10, okrążył kilka razy tum św. Szczepana i udał się z powrotem do Wiener Neustadt, gdzie gładko wylądował o godz. 6 m. 50.

Cesarz Wilhelm w Poznaniu.

Poznań. Na przyjęcie cesarza niemieckiego w Poznaniu czynią się wielkie przygotowania, budują trybuny i stawiają bramy tryumfalne.

Największą bodaj wagę kładzie się atoli na odpowiednie zabezpieczenie osoby cesarskiej, bo jak donoszą z Wrocławia przybędzie 40 policyantów, a z Berlina 2 komisarzy kryminalnych i 35 ajentów policyjnych.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

W sądzie.

Sędzia: — Gdzieś się urodził?
Oskarżony: — Na wsi.
— Ile masz lat?
— Dwadzieścia osiem.
— W małżeństwie?
— Tak jest.
— Z kim?
— Z kobietą.
— Nie pleć głupstw, wszyscy żyją w małżeństwie z kobietami.
— Przepraszam wielmożnego trybunału, ja mam naprzykład siostrę, która żyje w małżeństwie z mężczyzną.

NADESŁANE.

za które redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Księgarnia-Katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie, 9 plac Maryacki, róg Rynku głównego. Telefonu Nr. 1308
urządziła w swym lokalu osobne oddziały

1° SZTUKI

w którym ma na sprzedaż obrazy olejne akwarele, oryginały znakomitych artystów naszych i obcych

2° Starożytności

obejmujący meble stylowe, broń starożytną, szkło, porcelanę polską (Korzec, Baranówka), a także obcą (Sevres, saską, staro-wiedeńską i angielskie i Wegwood'y), miniatury, sztychy angielskie i francuskie, bronzy, segary i zegarki, majoliki emalje, przedmioty ze złota, srebra itp oraz monety i medale polskie. Przyjmuje w komis i kupuje chętnie wszystko, co się odnosi do tych działów. 786

Drobne Ogłoszenia

po 4 halerze od wyrazu
minimum 50 halerzy

Poszukiwane.

POMOCNIK
955 oraz
PRAKTYKANT
biurowy,
znajdą stałe pomieszczenie w większym zakładzie przemysłowym. Praca całodzienna. Język niemiecki wymagany. Zgłoszenia „Poste restante" J. K. główna poczta Kraków.

Czeladnik stelmacheki potrzebny zaraz Wiadomość Kraków, ul. Nowowiejska 47. 126

Introligator zdolny otrzyma zaraz miejsce za odpowiedniem wynagrodzeniem u firmy Józef Nowak intoligatornia i księgarnia w Orłowej Śląsk austryacki. 959

Elektromonterzy samodzielnie i precyzyjnie pracujący, zdolni do robót o wysokiem napięciu (Drehstrom), będą zaraz do robót poza granicą przyjęci. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje do 8 dni A. J. Friedrich i Sp. elektr. i techn. przedsiębiorstwo Kraków, Wiślna l. 8. 961

Chłopiec potrzebny do tapicera Zakopane ul. Krupówki 55, tapicer K. Formiński. 964

Potrzebna zaraz subjektka z dobremi świadectwami do magazynu konfekcyi damskiej. Zgłoszenia poste-restante A. B. Nr. 226.

Poszukuje się
zdolnego, energicznego, inteligentnego agenta z kaucyą do rozsprzedaży chleba. Zgłoszenia przyjmuje Antoni Tylko Kraków, ul. Mostowa L. 12.

Do sprzedania.

PARCELA
o dwu frontach przeszło 300 sążni kwadr. powierzchni przy pięknej ulicy do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod W. O. do administracyi Nowin. 933

2 kozy oraz kozioł dobrej rasy jedna dwuletnia a 2 półroczne do sprzedania. Wiadomość Nowa wieś ul. ks. Wiencka l. 27 obok kościoła. 975

Do wynajęcia

Pokój kawalerski w oficynie do wynajęcia od 1 września. Wiadomość: Krowodrza 16 vis a vis szkoły 963

Winogrona deserowe
duże, słodkie, co dzień świeżo zbierane, 5 kg. przesyłka K. 3·50. Brzoskwinie, wybierane Koron 5·— Miód z kwiatów najprzedniejszej jakości 5 kg. puszka K. 7·50
L. ALTNEU, Versecz 10, Węgry. 981

Elektromotorowa fabryka wyrobów masarskich
Andrzeja RÓŻYCKIEGO
Kraków, Sławkowska 22.
poleca specyalne kiełbasy jak krajane, siekane, polędwicowe i wiejskie po cenach konkurencyjnych. Dla sklepów znaczny opust. Zamówienia za pobraniem odwrotnie. 721



ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon Nr. 759

Dla siostry

nauczycielki inteligentnej, przystojnej szatynki z posagiem 4000 Koron poszukuję znajomości w celu matrymonialnym Listy do 31 sierpnia pod „Życzliwy" poste restante Wieliczka Nr. 3586. 960

Ochraniaj twą żonę!
Ilustrowana książka przeciw wielkiemu błogosławieństwu dzieci i wiele tysięcy pism dziękczynnych wysyła dyskretnie za 90 h. w austr. markach pocztowych: Pani A. KAUPA, Berlin S. W. 295. Lindenstr. 51

FILIA

pierwszorzędnego Towarzystwa ubezpieczeń na życie poszukuje osób chcących sobie przez agenturę zapewnić wysoki dochód uboczny lub stały zarobek. — Zgłoszenia pod „Ubezpieczenie 77" do Administracyi „Nowin" w Krakowie.

Lakier do tablic szkolnych
czarny, matowy
wyrobu Fr. Haasa'a w Ostrawie morawskiej i z innych fabryk,
Gąbki
do tablic szkolnych
Kredę w laseczkach do tablic szkolnych poleca najtaniej
Reim i Spółka
Linia A-B., Kraków, Rynek l. 37. 686

KTO

poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś, lub sprzedać, albo wydzierżawić powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach „Nowin". Jedno słowo kosztuje 4 hal., pierwsze litery się potrajają; najtańsze ogłoszenie kosztuje 50 hal. Należytość przesyła się najlepiej w markach pocztowych.



Niebo nie wspiera nigdy tych, co nie chcą działać

mawiał Sofokles. Taksamo nie wolno gospodyni użalać się, że się jej babki nie udały a leguminy i pieczywa są niestrawnymi, jeżeli jeszcze drożdży używa zamiast

Dra OETKER'A proszku do pieczenia
Miliony pań piecze teraz tylko z
Dr. Oetker'a proszkiem do pieczenia,
albowiem niema nic pojedynczszego i lepszego.
Wszędzie w paczkach po 12 h. z przepisami na składzie.

Rządowo uprawnione
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4
wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz **Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 39

SRODKI OWADOGUBNE!!!



Antimolina, Proszek perski, Andela, Boraks mielony.
NA MUCHY: Lep, Tanglefoot, Trzaski, Łapki i Siatki do okien.
PRZECIW MOŁOM: Mof, Naftalina, Kamfora, papier juchtowy i Fuchsol.
NA PLUSKWY: Ting-Ting. 732
ROZPYLACZE DO PROSZKU I TYNKTURY
polecają najtaniej
REIM i SPÓŁKA KRAKÓW, Rynek 37.

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

BIURO DZIENNIKÓW
MARYANA HUPCZYCA
KRAKÓW, UL. WIŚLNA L. 2
::: TELEFON NR. 340 :::
PRZYJMUJE PRENUMERATĘ ORAZ OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW
SPRZEDAŻ NUMERÓW POJEDYNCZYCH
WIELKI WYBÓR KART Z WIDOKAMI

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić tutki cygaretowe
„Framos" — z watą — *„SALVESOL"*
Bibułka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nic dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku
„WATA SALVESOL"
Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol".
Oryginalny pakiecik „Waty Salvesol" wystarcza na 200 do 400 papierosów lub cygar.
1000 sztuk tutek „Framos" 3 korony. 10 cygarniczek 1 kor. 20 hal. Pakiecik waty „Salvesol" 30 lub 60 hal.
Zakład przem. wyrobów papierowych „Noris"
Mr. W. Bełdowski, Kraków. 266

Mleczarnia hygieniczna
Kraków, róg ul. św. Anny i Jagiellońskiej.
Śniadania, obiady, kolacye na świeżem maśle. Kuchnia mięsna i jarska.
BAJORSKI I STREIT.



15 Poselska 15
Na wycieczki i zabawy
poleca
fabryka wyrobów cukierniczych
ROMUALDA PIECZARKI
Ciastka po 6 hal.
Pomadki ½ kg. K 1·20
Karmelki nadziewane ½ kg. K 1·—. 504

Przyrządy i słoje
do konserwowania jarzyn i owoców systemu Wecka poleca



Wyłączny skład i sprzedaż W. Halski, Kraków, Sukiennice 21, 22
Cenniki ilustrowane na żądanie.

SINGERA „66"
najnowsza i najdoskonalsza Maszyna do szycia.
SINGERA maszyny nabyć można li tylko w naszych składach
SINGER Co. Tow. akc. maszyn do szycia
KRAKOW,
ul. Szpitalna l. 40, obok teatru. 422

Bibułki w książeczkach „Pobudka"
wyrobu
Mra W. BEŁDOWSKIEGO w Krakowie
są pierwszej jakości i nie są glicerynowane.
Wyrabiam je, by wyprzeć z naszego kraju, tego rodzaju obce wyroby, jak: Griffon, Club, le Delice itd. w cenach po 2, 4 i 6 hal. — Do nabycia w trafikach. — Na żądanie wysyłam okazy darmo. 16

Prywatne Seminaryum naucz. żeńskie
posiadające prawo publiczności
na mocy reskr. J. E. P. Min. W. i Ośw. z d. 10 czerwca 1910. l. 22336.
Sebaldy Münnichowej
w Krakowie, ul. Starowiślna l. 13, II. p.
obejmujące oprócz 4 kursów seminaryum kurs przygotowawczy.
Wpisy powakacyjne rozpoczną się 27 sierpnia b. r.
Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się 30 i 31 sierpnia. Rok szkolny rozpocznie się 1 września b. r. nabożeństwem u S. S. Felicyanek ul. Poniatowskiego 5. 877

Do wynajęcia częściowo lub w całości!

Kompleks budynków murowanych I-no piętrowych i parterowych, krytych cynkiem, na przestrzeni prawie 4 morgów tuż przy głównym gościńcu. Zwierzyniec (Dz. XIII.) Wielki Kraków. 20 minut od Rynku. 899

— Powyżej określone budynki nadają się na: —

Zakłady lecznicze, wychowawcze, gospodarcze, Mieszkania prywatne, robotnicze. Fabryki, Remizy dorożkarskie, Auto-Garage etc. etc. etc. Wynajem może nastąpić od 1 Sierpnia b. r. Bliższej wiadomości udzieli p. **Henryk Gumplowicz** wypożyczalnia książek, Kraków, plac W. W. Świętych l. 8. **Uwaga:** W budynkach znajdują się 3 studnie z wodą znakomitej jakości. *Zarząd.*

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja do 14 czerwca 1910 r. (czas środkowo europejski).

Odchodzą z Krakowa

12·12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·51 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·07 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·55 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·30 rano (osob.) do Oświęcima.
5·38 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
8·00 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·30 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·40 rano (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·02 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
9·58 przedpoł. (osobowy) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1·15 popołudniu (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·58 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
5·32 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·45 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i N. Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

2·40 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·55 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5·07 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6·00 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·15 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·49 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu itd.
7·20 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·28 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·40 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcima.
8·25 rano (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. (od 1 czerwca do 30 września).
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
9·46 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcima tylko do Podgórza.
11·35 przedpoł. (miesz.) z Wieliczki.
11·59 przedpoł. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina i Warszawy.
1·00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·12 popoł. (osob.) z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła, Chyrowa (kursuje w niedzielę, święta i czwartki).
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·22 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
2·47 popoł. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4.52 popoł. (osob.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna—Cieplic, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca, Warszawy.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa, Szczucina, Orłowa.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·16 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyn-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·57 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Żywca.
10·40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·00 w nocy (osob.) z Nowego Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państwowej, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państwowej, Pałac Spiski (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio'go, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.